Skargi nie pozostają bez echa

Napisano dnia: 2020-09-28 13:28:59

NOWA RUDA (inf. wł.). **Skargi i uwagi od osób niezadwolonych z pracy szefów jednostek, dla których organem prowadzącym jest gmina miejska, wpisane są w codzienną rzeczywistość. Wszystkie stają się przedmiotem analiz ze strony instytucji właściwych dla ich rozpatrzenia. Ze statystyk wynika, że rzadko która sprawa znajduje potwierdzenie.**

Czy można poskarżyć się na burmistrza jako organ władzy wykonawczej? Czy to samo można uczynić w przypadku szefów szkół, ośrodków kultury bądź pomocy społecznej, zakładu komunalnego? Jak najbardziej! Są to stanowisko publiczne, więc podlegają społecznej ocenie, przy czym o jej zasadności decydują zwierzchnicy.

Burmistrz Nowej Rudy **Tomasz Kiliński** mówi, że skargi czy uwagi są efektem czyjegoś niezadowolenia w związku ze sprawą jego dotyczącą. Najczęściej porusza się w nich jej odmowne załatwienie i wskazuje na ewentualne uchybienia popełnione - zdaniem nadawców - przez konkretnego decydenta lub instytucję jemu podległą. Zazwyczaj postępowanie skutkuje uznaniem takiej skargi za niezasadną, ponieważ negowane działanie - jak się okazuje - było prowadzone zgodnie z prawem. Nikt z nas, zajmujących te odpowiedzialne stanowiska nie może wydawać decyzji bez oparcia się na obowiązujących przepisach. To jest podstawowa zasada.

Ale zdarzają się wyjątki. Nie tak dawno za uzasadnioną uznana została skarga na dyrektorów szkół, dotycząca sposobu prowadzenia biuletynu informacji publicznej; niedopatrzenie skorygowano.

W przypadku instytucji gminnych właściwym organem do rozpatrywania skarg i uwag na ich szefów jest rada miejska. Bywa, że skarżący się lub wnoszący uwagi korespondencję wysyłają do wojewody, premiera bądź ministrów. Trzeba pamiętać, że one wracają do gminy, jeśli okaże się, że znajdują się w jej kompetencji.

(bwb)